

Dźwiganie krzyża przez Pana Jezusa

„Najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt, że stanowi on bardzo wartościowy środek, sprzyjający podejmowaniu we wspólnocie wiernych tego wysiłku kontemplacji chrześcijańskiego misterium.” (Jan Paweł II, „Różaniec Najświętszej Maryi Panny”, 5). Teksty Św. Josemarii dotyczą czwartej bolesnej tajemnicy Różańca Świętego

28-01-2014

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA:

Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi”.

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Garbata. Był to dzień przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: „Oto król wasz!” A oni krzyczeli: „Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!” Piłat rzekł do nich: „Czyż króla waszego mam ukrzyżować?” Odpowiedzieli arcykapłani: „Poza Cezara nie mamy króla”. Wtedy, więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

Zabrali, zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.

Jn 19, 12-17 TEKSTY ŚW. JOSEMARIII

Dźwigając swój krzyż, Pan Jezus idzie na miejsce, zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. I zatrzymują niejakiego Szymona z Cyreny, wracającego z pola, i wkładają na niego Krzyż, aby go niósł za Jezusem. Proroctwo Izajasza wypełnia się: "Zaliczono Go do złoczyńców". "Przyprowadzono też dwóch innych - złoczyńców, aby ich z Nim stracić". Każdy, kto pójdzie za Mną... Mój mały przyjacielu, jesteście zasmuceni, przeżywając mękę Pana Jezusa. Popatrz, z jaką lubością obejmuje On Krzyż; i ty... ponieś go dla Pana Jezusa. Ale nie wlecz krzyża po ziemi... Nieś go uczciwie, rzetelnie na swoich ramionach, ponieważ twój krzyż,

jeśli będziesz go niósł z godnością,
nie będzie jakimś tam zwykłym
krzyżem, ale... Świętym Krzyżem.
Nie nieś swego krzyża z rezygnacją.
Rezygnacja nie ma nic wspólnego z
wielkodusznością. Pokochaj swój
krzyż. A kiedy go naprawdę
pokochasz, to ten twój krzyż będzie
Krzyżem bez krzyża. Wtedy też na
pewno spotkasz, tak jak Pan Jezus,
Maryję na swej drodze.

Ofiara, ofiara! To prawda, że
naśladowanie Jezusa Chrystusa – On
sam to powiedział – oznacza
dźwiganie Krzyża. Ale nie lubię
słuchać ludzi, którzy chcą Bogu
mówić tylko o krzyżach i
wyrzeczeniach: gdyż, kiedy mamy do
czynienia z Miłością, ofiara jest miła
– chociaż boli; a krzyż jest Krzyżem
Świętem.

- Dusza, która umie kochać i w ten
sposób ofiarować się, napełnia się
radością i pokojem. Zatem, dlaczego

kłaść taki nacisk na „ofiare”, jak gdyby w poszukiwaniu pociechy, jeżeli Krzyż Chrystusa – który jest twoim życiem – czyni cię szczęśliwym?

Bruzda, 249

Chrystus wydał samego siebie na całopalną ofiarę z miłości. I ty, uczniu Chrystusa, ty, synu szczególnie umiłowany przez Boga, ty, który zostałeś wykupiony za cenę Krzyża – również i ty winienesz być gotów do złożenia ofiary z samego siebie. Dlatego ani ty, ani ja, niezależnie od okoliczności, w jakich się znajdziemy, nie możemy postępować samolubnie, połowicznie, po filistersku, lekkomyślnie... powiedzmy szczerze i otwarcie – głupio. „Jeśli zmierzasz tylko do tego, żeby cię ludzie cenili i pragniesz być poważany i mile widziany, a nie szukasz niczego poza przyjemnościami życia, zboczyłeś z

drogi... Jedyne ci, którzy kroczą wąską, ciernistą i stromą drogą cierpień, wejdą do miasta świętych, będą tam odpoczywać i królować z Królem na wieki wieków” (Pseudo-Makary, Homiliae, 12, 5).

Jest rzeczą konieczną, abyś się zdecydował na dobrowolne niesienie krzyża. W przeciwnym razie ustami będziesz mówił, że naśladujesz Chrystusa, a twoje czyny będą temu przeczyć; w ten sposób nie dojdiesz nigdy do zażyłości z Nauczycielem, nie będziesz Go prawdziwie kochał. Raz na zawsze powinniśmy uświadomić sobie jako chrześcijanie, że nie jesteśmy Jezusowi bliscy, jeśli nie potrafimy spontanicznie wyrzec się tylu rzeczy dyktowanych przez kaprys, próżność, zachcianki lub interesy... Nie może upłynąć żaden dzień bez przyprawienia go wdziękiem i solą umartwienia. I nie myśl, że będziesz wówczas nieszczęśliwy. Marne będzie twoje

szczęście, jeżeli nie nauczysz się
zwycięzać samego siebie, jeżeli miast
walecznie nieść swój krzyż
dopuszczysz, by owładnęły tobą i
przygniotły cię twoje namiętności i
zachcianki.

Przyjaciele Boga, 129

Kochać Krzyż, to znaczy umieć
chętnie wyrzekać się siebie z miłości
do Chrystusa, choćby to kosztowało, i
dlatego że to kosztuje... wiesz z
doświadczenia, że daje się to
pogodzić.

Kuźnia, 519

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/dzwiganie-krzyza-przez-pana-jezusa/> (27-03-2026)